

**Sygnatura akt VIII C 363/21**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2021 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabela Bors

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

przeciwko J. G.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 363/21

## UZASADNIENIE

W dniu 15 grudnia 2020 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanego J. G. kwoty 11.998 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 września 2020 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik powoda wyjaśnił, że w dniu 3 stycznia 2020 roku, po przeprowadzeniu badań przez pracownika powoda i dopasowaniu aparatu słuchowego na ucho lewe i prawe, pozwany zawarł z powodem umowę użyczenia (...) M70-R. Aparaty te były nowe, a ich wartość opiewała na kwotę dochodzoną pozwem. Zgodnie z umową pozwany winien zwrócić aparaty do dnia 10 stycznia 2020 roku czego nie uczynił. Z uwagi na brak zwrotu przedmiotu użyczenia po stronie powoda powstała szkoda wyrażająca się niemożnością korzystania z przedmiotu swojej własności, przy czym wobec braku wiedzy na temat obecnego stanu aparatów powód jest uprawniony żądać zapłaty ich równowartości.

(pozew k. 2-6v.)

W dniu 17 lutego 2021 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną przedmiotowym powództwem kwotę wraz z kosztami procesu.

Nakaz ten pozwany zaskarżył sprzeciwem w całości wnosząc o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu pozwany podniósł, że nie odbierał aparatów od powódki, zaś na samej umowie użyczenia aparatu słuchowego nie ma jego podpisu. Pozwany wyjaśnił nadto, że był w salonie na ul. (...) w Ł. na badaniu słuchu, podczas którego proponowano mu różne aparaty do testowania, lecz ten żadnego nie odebrał i w konsekwencji nie miał czego zwrócić.

(nakaz zapłaty k. 24, sprzeciw k. 28-29)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy k. 49-51, k. 57-61, pismo procesowe k. 62-64)

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany J. G. ma 51 lat, około 10 lat temu przeżył udar w wyniku, którego ma problemy z słuchem i mową.

W dniu 3 stycznia 2020 roku pozwany udał się do salonu powoda przy ul. (...) w Ł. celem wykonania bezpłatnego badania słuchu, o możliwości wykonania którego dowiedział się z reklam w Internecie.

Na początku wizyty, jeszcze przed rozpoczęciem badania pozwany podpisał klauzulę informacyjną RODO wraz ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych, co jest powszechną praktyką stosowaną przez powoda. Podstawę wypełnienia przedmiotowej klauzuli stanowią okazywane przez pacjentów dowody osobiste.

W czasie wizyty pozwanemu były dopasowywane różne aparaty słuchowe, które jednak z uwagi na wysoką cenę znajdowały się poza jego możliwościami finansowymi, wobec czego nie zamierzał ich ani wypożyczać, ani kupować.

(dowód z przesłuchania pozwanego – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 26 maja 2021 roku oraz z dnia 18 sierpnia 2021 roku, zeznania świadka A. R.

– elektroniczny protokół rozprawy z dnia 18 sierpnia 2021 roku, klauzula informacyjna k. 45)

A. R., która obsługiwała pozwanego podczas jego wizyty w salonie na ul. (...), sporządziła umowę użyczenia aparatu słuchowego nr (...) w treści której, jako wypożyczający został wpisany J. G.. Użyczeniu miały podlegać dwa aparaty A. M.-R o wartości 5.999 zł każdy. Koniec użyczenia oznaczono na dzień 10 stycznia 2020 roku. W treści umowy wskazano, że wypożyczający zobowiązuje się do zwrotu urządzeń w stanie niepogorszonym w oznaczonym terminie, że odpowiada finansowo za utratę, zniszczenie lub uszkodzenie urządzeń, że brak zwrotu przedmiotu użyczenia po upływie terminu użyczenia będzie skutkowało dochodzeniem od wypożyczającego zwrotu przedmiotu użyczenia lub dochodzeniem naprawienia wyrządzonej szkody zgodnie z przepisami prawa.

W umowie wskazano ponadto, że ta jest z warta pomiędzy firmą (...) Sp. z o. o. oddział: Ł., ul. (...), z siedzibą w Ł., ul. (...),..., reprezentowaną przez Pana J. W..

Umowa, o której mowa, została podpisana wyłącznie przez A. R., co do której w samej umowie nie wskazano, że ta reprezentuje użyczającego. Na umowie brak jest podpisu pozwanego, osoby wskazanej jako użyczający.

(dowód z przesłuchania pozwanego – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 26 maja 2021 roku oraz z dnia 18 sierpnia 2021 roku, umowa użyczenia k. 16)

W salonie, o którym mowa, pacjenci są umawiani co pół godziny, godzinę, dodatkowo realizowane są wpadkowe, nieumówione wizyty. A. R., przyjmuje dziennie około 15 pacjentów, pracuje ona u powoda od września 2018 roku.

Po wykonaniu badania słuchu pracownik salonu dokonuje wyboru odpowiedniego aparatu, który jest przymierzany, a następnie omawiane są warunki zakupu/użyczenia. W przypadku, gdy pacjent zdecyduje się na wypożyczenie aparatu musi podpisać umowę użyczenia.

(zeznania świadka A. R. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 18 sierpnia 2021 roku)

Pismem z dnia 7 lutego 2020 roku powód wezwał pozwanego do zwrotu aparatów słuchowych. Następnie, wezwaniem z dnia 31 sierpnia 2020 roku zażądał od pozwanego zapłaty kwoty 11.998 zł stanowiącej równowartość (...) M70-R.

(dowód z przesłuchania pozwanego – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 18 sierpnia 2021 roku, zeznania świadka A. C. (1) – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 19 sierpnia 2021 roku, wezwanie k. 17, potwierdzenie odbioru k. 18, wezwanie do zapłaty k. 19-19v., wydruk z systemu Poczty Polskiej k. 20)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości. Ponadto Sąd oparł się na dowodzie z zeznań świadków oraz częściowo w oparciu o dowód z przesłuchania stron, ograniczony w trybie art. 302 k.p.c., do przesłuchania pozwanego. Nadto na rozprawie z dnia 18 sierpnia 2021 roku Sąd pominął dowód z opinii biegłego, jako nieprzydatny do rozpoznania sprawy, wobec nieudowodnienia faktu wypożyczenia aparatów przez pozwanego.

Wskazać również należy, że zgodnie z treścią art. 316 k.p.c. Sąd orzekł na podstawie stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. W konsekwencji dowody złożone przez stronę powodową już po zamknięciu rozprawy, zgodnie z treścią przepisu art. 224 § 2 k.p.c., nie mogły zostać uwzględnione wobec tego, że te nie stanowiły dokumentów sporządzonych przez organ administracji publicznej, nie znajdowały się w jego aktach, czy aktach sądowych lub komorniczych.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jako nieudowodnione podlegało oddaleniu.

Na wstępie czynionych w niniejszej sprawie rozważań przypomnieć należy, że w myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających

na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw.

W realiach rozpoznawanej sprawy to zatem powód ponad wszelką wątpliwość winien wykazać, że pozwany był stroną umowy użyczenia, na mocy której otrzymał sporne aparaty słuchowe z jednoczesnym obowiązkiem ich zwrotu do dnia 10 stycznia 2020 roku. Powinności tej powód nie zdołał sprostać.

Pierwsze co w sprawie zwraca uwagę to brak podpisu pozwanego pod umową użyczenia, przy jednoczesnym kategorięcznym i konsekwentnym jego twierdzeniu, że przedmiotowej umowy nie zawierał.

Po drugie, co ma nie mniejsze znaczenie dla oceny zasadności powództwa, to bardzo ogólnikowe zeznania złożone przez A. R., osoby obsługującej pozwanego w dniu 3 stycznia 2020 roku, na fakt zawarcia rzekomej umowy użyczenia. Jednocześnie całkowicie nie przekonuje ta część relacji świadka, w której twierdzi, jakoby pamiętała konkretną wizytę z udziałem pozwanego. Wizyta ta miała miejsce ponad 1,5 roku przed datą składania zeznań, już po 1,5 roku pracy świadka w powodowej spółce i obsłudze kilku tysięcy pacjentów - świadek jak zeznała obsługuje około 15 osób w ciągu dnia co daje liczbę kilku tysięcy pacjentów rocznie. Świadek wprawdzie wskazała, że pamięta pozwanego po

wzroście i sylwetce rzecz jednak w tym, że pozwanego, który wedle złożonego przezeń, niebudzącego wątpliwości Sądu, oświadczenia mierzy 180 cm i waży 80 kg, nie sposób uznać za osobę o specyficznej sylwetce, czy wzroście. Jednocześnie znamienne dla oceny zeznań świadka w tym zakresie jest również to, że na pytania dotyczące wizyt osób o charakterystycznym wzroście, czy wadze A. R. nie potrafiła udzielić żadnej odpowiedzi. Uznanie w takim stanie rzeczy, że A. R. spośród wszystkich pacjentów zapamiętała – i to jak zeznała świadek po sylwetce i wzroście – właśnie pozwanego, jest całkowicie niewiarygodne oraz sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Nieprawdopodobnym wydaje się również, by pozwany mógł zostać zapamiętany po sposobie, w jaki mówił, notoryjną jest bowiem wiedza, że wszystkie osoby ze znacznym niedosłuchem mówią w charakterystyczny sposób.

Z zeznań świadka nie wynikają również żadne bliższe informacje związane z przedmiotową umową: nie wiadomo, czy umowa ta miała zostać zawarta w tym samym gabinecie co wykonywane badanie, czy też nie, czy w miejscu tym były obecne inne osoby, które mogły mieć dostęp do przymierzanych aparatów, w jaki sposób pozwany miał zadeklarować, że interesuje go wypożyczenie aparatów i na ile to zainteresowanie (o ile w ogóle) było pewne, dlaczego wybrał akurat ten model, czy pozwany zastanawiał się nad wypożyczeniem, wahał się przed podjęciem decyzji, w jaki sposób przebiegała rozmowa na temat wyboru aparatu, terminu jego zwrotu i ceny, czy pozwany podejmował negocjacje w tym zakresie, czy też może kwestie te były „sztywnie” ustalone, w którym dokładnie momencie druk umowy został sporządzony przez A. R., wreszcie czy przykładowo umowa nie została sporządzona niejako z wyprzedzeniem względem ostatecznej decyzji pozwanego, tj. „na wszelki wypadek”, co jak wynika z doświadczenia życiowego jest nierzadko częstą praktyką przy zawieraniu tego typu umów, zwłaszcza, że już na początku wizyty pozwany musiał okazać się dowodowemu osobistym, który był podstawą wypisania danych do klauzuli informacyjnej. Przesłuchanie świadka nie daje także odpowiedzi na pytanie, czy w trakcie rozmowy na temat użyczenia pozwany miał założone sporne aparaty. W istocie zeznania A. R. pozwalają wyłącznie ustalić, jak wygląda standardowy, typowy przebieg wizyty w salonie powoda (badanie, wybór aparatu, przymiarka, omówienie warunków zakupu/użyczenia), a nie konkretnej wizyty z udziałem pozwanego, a także że to ona podpisała przedmiotową umowę użyczenia.

W zebranych materiale dowodowym brak jest również dowodów, które potwierdzałyby relację A. R. na okoliczność jej rzekomej reakcji na spostrzeżony brak podpisu pozwanego pod umową. Uwadze Sądu nie uszło, że dla forsowanej przez świadka wersji zdarzenia, jej zachowanie wydaje się wręcz nieprawdopodobne. Oto bowiem według zeznań świadka mamy do czynienia z sytuacją, w której nieznaną mu osobą opuszcza salon z aparatami słuchowymi o wartości blisko 12 tysięcy złotych, nie podpisując umowy użyczenia, a jedyną reakcją świadka jest ewentualne wyjście za pozwanym z salonu i wykonanie do niego telefonu. A. R. nie informuje o powyższym swojego przełożonego, pracodawcy, nie sporządza na umowie użyczenia żadnej adnotacji o zaistniałym zdarzeniu, nie wpisuje jej również do systemu na karcie klienta

– pozwanego, nie monituje telefonicznie pozwanego, aby stawił się w salonie i podpisał umowę. Świadek, wedle przedstawionej wersji, poprzestaje wyłącznie na jednej rozmowie telefonicznej z pozwanym, na którą to rozmowę brak jednak jakichkolwiek dowodów. W ocenie Sądu A. R. swoje ewentualne przekonanie na okoliczność użyczenia aparatów opiera tak naprawdę na fakcie sporządzenia umowy (zeznania świadka nie pozwalają przyjąć żadnej innej podstawy takiego przekonania). Wreszcie zauważyć należy, że powód nie przedłożył żadnego dowodu (przykładowo w postaci odpowiednich dokumentów magazynowych), którego analiza dawałaby podstawę do wniosku, że sporne aparaty faktycznie opuściły salon, przy czym co oczywiste byłoby to wyłącznie dowód pomocniczy, wszakże nie można wykluczyć, że ewentualny brak aparatów mógłby być skutkiem przykładowo ich zagubienia w innym czasie i okolicznościach.

Jeszcze raz w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć również należy, że z depozycji A. R. nie wynika, że pozwany w momencie opuszczenia salonu miał założone sporne aparaty i z tymi aparatami opuścił salon po wizycie w dniu 3 stycznia 2020 roku.

Jednocześnie brak podpisu pozwanego pod umową użyczenia nie pozwala przyjąć a priori, że umowa użyczenia faktycznie została przez strony zawarta – dokument z k. 16 i 30 to wyłącznie projekt ewentualnej umowy, co do której w ocenie Sądu brak jest dowodów na jej zawarcie.

W ocenie Sądu zaferowany przez powoda materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że w istocie doszło do zawarcia umowy użyczenia i pozwany w dniu 3 stycznia 2020 roku opuścił salon powoda wraz z przymierzanymi wcześniej aparatami słuchowymi.

Powyższego nie dezawuuje przy tym, wbrew zapatrywaniom powoda, fakt, że rok wcześniej J. G. odwiedził salon powoda, okoliczność ta pozostaje bowiem bez znaczenia dla oceny zasadności przedmiotowego powództwa.

Wprawdzie powód w złożonym głosie do protokołu wywodzi, że pozwany skłamał twierdząc, że nigdy nie był klientem powoda i nie wypożyczał od niego aparatu, niemniej zauważyć należy, że pozwany już podczas informacyjnego przesłuchania oświadczył, a później potwierdził będąc przesłuchany w charakterze strony, że był u powoda „raz albo dwa razy”, a więc pośrednio przyznał, że miała miejsce inna wizyta, jeszcze przed styczniem 2020 roku. Następnie pozwany zaprzeczył, aby pożyczał aparaty od powoda, co jednak należy odnieść do wizyty ze stycznia 2020 roku o czym świadczy kontekst całej wypowiedzi pozwanego. Jedynie na marginesie wskazać również w tym miejscu należy, wobec przytoczonego wcześniej przepisu art. 224 § 2 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c., który przesądzał o tym, że dowody przedłożone przez powoda już po zamknięciu rozprawy wraz z głosem do protokołu, nie mogły stanowić, i nie stanowiły podstawy ustaleniu stanu rzeczy przedmiotowej sprawy, że w ocenie Sądu również przedstawione wydruki w żaden sposób nie potwierdzają, że pozwany wypożyczył aparaty słuchowe w styczniu 2019 roku. Z wydruków tych wynika, że pozwany został wówczas poddany badaniu i czynności polegającej na dopasowaniu aparatów (k. 66-67, k. 69, k. 70), następnie sporządzona została oferta/kosztorys (k. 68, k. 71). Jedyny wydruk, który mógłby świadczyć o wypożyczeniu aparatów znajduje się na k. 72. W istocie jednak wydruk ten niczego nie dowodzi. Pomijając sam fakt, iż powód nie złożył umowy użyczenia ze stycznia 2019 roku, która musiałaby zostać sporządzona, gdyby rzeczywiście pozwany aparaty wypożyczył, to zwrócić należy uwagę, że na wydruku tym widnieją dwie pozycje: (1) z datą 2019-01-25 i adnotacją „badanie + wypożyczenie (60)”, (2) z datą 2020-08-18 i adnotacją „badanie + wypożyczenie (60)” i dopiskiem w kolejnej rubryce „brak wizyty” (!!!). Dla dokładniejszego zobrazowania powyższego, powód odnotował w systemie dwie wizyty, w czasie których pozwany miał rzekomo wypożyczyć aparat słuchowy, ale jednocześnie odnośnie drugiej z nich dopisał, że wizyta się nie odbyła, co już samo w sobie poddaje w wątpliwość argumentację powoda, jakoby złożone wydruki potwierdzały wcześniejsze wypożyczenie aparatów przez pozwanego. Zdaniem Sądu wydruk z k. 72 to nic innego, jak lista zapisów na badanie z opcją wypożyczenia aparatów. Badanie z dnia 25 stycznia 2019 roku było wcześniej uzgodnione, o czym przesądza zapis z k. 77 „ustawiona wizyta” przy tej dacie, i nie można wykluczyć, że podczas umawiania się na badanie pozwanemu została przedstawiona oferta wypożyczenia aparatów, na którą pozwany jedynie wstępnie wyraził zgodę. To tłumaczyłoby adnotację z k. 72 „badanie + wypożyczenie”. Zwrócić jednak należy uwagę,

że na omawianym wydruku brak jest adnotacji o umówionej wizycie celem zdania aparatów słuchowych, a co niespornie musiałoby nastąpić w przypadku ich wypożyczenia pozwanemu.

Zauważyć również należy, że w umowie użyczenia z dnia 3 stycznia 2020 roku, której stroną, według twierdzeń powoda jest pozwany, jako osobę reprezentującą użyczającego wskazano Pana J. W., podpisana pod umową jest zaś A. R.. O ile jednak nie dziwi fakt, że w spółce zatrudniającej pomiędzy 600 a 1000 osób, trudniącej się m.in. wypożyczaniem aparatów słuchowych wręcz niemożliwym jest by Prezes firmy, którym jest J. W. podpisywał wszystkie umowy, o tyle stwierdzić należy, że osoba, która realnie podpisuje umowę winna zostać wpisana jako ta, która rzeczywiście reprezentuje przy zawieraniu konkretnej umowy S..... Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że jak wynika z KRS powodowej spółki w czasie zawierania umowy spółkę reprezentował nie jeden (jak w umowie) a dwóch członków zarządu działających łącznie wobec tego, że zarząd nie był wówczas jednoosobowy

– członkami zarządu był J. W. i A. P.. Powyższe świadczy, jeśli nie o celowym wprowadzaniu klientów w błąd, to przynajmniej o nieporządku w dokumentacji powoda, co zresztą jasno widoczne jest również w załączonych do głosu protokołu wydrukach a co wcześniej wykazano.

O czym była mowa wyżej, umowa użyczenia z dnia 3 stycznia 2020 roku nie została sygnowana podpisem przez J. G., a depozycje A. R. z uwagi na swoją dużą lakoniczność oraz powstałą wątpliwość co do ich pełnej wiarygodności (kwestia rzekomego pamiętania wizyty pozwanego przez świadka, czy też reakcji świadka na opuszczenie przez pozwanego salonu), nie stanowią wystarczającego dowodu na poparcie twierdzeń powoda, dowodu takiego nie stanowią również ogólnikowe zeznania świadka A. C. (2).

Podsumowując stwierdzić należy, wbrew twierdzeniom powoda, że w aktach sprawy brak jest dowodów świadczących o tym, że pozwany w styczniu 2019 roku wypożyczył od powoda aparaty słuchowe, ergo przedstawiona przez powoda w głosie do protokołu teza, że zeznania pozwanego są niewiarygodne pozostaje gołosłowna i bez wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie, bowiem w istocie to powód, nie udowodnił zawarcia umowy i pobrania przez pozwanego aparatów słuchowych w dniu 3 stycznia 2020 roku.

To powód, będący profesjonalistą w zakresie prowadzonej działalności, od początku postępowania reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, winien wykazać ponad wszelką wątpliwość, że pozwany zawarł sporną umowę użyczenia, z warunków której się nie wywiązał, do czego był zobowiązany zgodnie z treścią art. 6 k.c., a czemu nie jednak sprostał.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia w aspekcie „czy się należy” obciążało powoda już w pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej.

W konsekwencji powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.